

X kadencja



KANCELARIA SEJMU

Biuro Komisji Sejmowych

PEŁNY ZAPIS PRZEBIEGU POSIEDZENIA

■ **KOMISJI KULTURY FIZYCZNEJ,
SPORTU I TURYSTYKI
(NR 35)
z dnia 4 grudnia 2024 r.**

Pełny zapis przebiegu posiedzenia

Komisji Kultury Fizycznej, Sportu i Turystyki (nr 35)

4 grudnia 2024 r.

Komisja Kultury Fizycznej, Sportu i Turystyki, pod przewodnictwem posła **Tadeusza Tomaszewskiego (Lewica)**, przewodniczącego Komisji, oraz **Jakuba Rutnickiego (KO)**, zastępcy przewodniczącego Komisji, rozpatrzyła:

- informację na temat systemu wsparcia rozwoju sportów nieolimpijskich;
- informację na temat przygotowań polskiej reprezentacji sportów nieolimpijskich do The World Games – Chengdu 2025.

W posiedzeniu udział wzięli: **Piotr Borys** sekretarz stanu w Ministerstwie Sportu i Turystyki wraz ze współpracownikami, **Maciej Benderski** prezes zarządu Polskiego Komitetu Sportów Nieolimpijskich, **Dariusz Piekut** sekretarz generalny Akademickiego Związku Sportowego oraz **Jacek Kasprzyk** wiceprezes zarządu głównego AZS, **Tadeusz Łoboda** prezes zarządu Polskiego Związku Taekwon-Do, **Kamil Ołdak** prezes zarządu Polskiego Związku Wrotkarskiego, **Paweł Szabelewski** przewodniczący Komisji Sportów Nieolimpijskich przy Polskim Komitecie Olimpijskim wraz ze współpracownikami oraz **Henryk Urbaś** asystent przewodniczącego Komisji.

W posiedzeniu udział wzięli pracownicy Kancelarii Sejmu: **Krzysztof Majer**, **Damian Stanisławski** – z sekretariatu Komisji w Biurze Komisji Sejmowych.

Przewodniczący poseł Tadeusz Tomaszewski (Lewica):

Dzień dobry. Witam serdecznie na posiedzeniu Komisji Kultury Fizycznej, Sportu i Turystyki.

Porządek dzienny został paniom i panom posłom doręczony. Nie stwierdzam uwag do porządku dziennego.

Witam uprzejmie sekretarza stanu w Ministerstwie Sportu i Turystyki, pana posła Piotra Borysa. Witam serdecznie panią naczelnik Wydziału Sportu Wyczynowego w ministerstwie, panią Annę Kuder. Witam serdecznie prezesa Polskiego Komitetu Sportów Nieolimpijskich, pana Macieja Benderskiego. Witam serdecznie pana Dariusza Piekuta – sekretarza generalnego Akademickiego Związku Sportowego – oraz pana Jacka Kasprzyka – wiceprezesa zarządu głównego AZS. Witam serdecznie pana Tadeusza Łobodę, prezesa Polskiego Związku Taekwon-Do, oraz prezesa Polskiego Związku Wrotkarskiego, pana Kamila Ołdaka. Witam serdecznie przewodniczącego Komisji Sportów Nieolimpijskich przy Polskim Komitecie Olimpijskim, pana Pawła Szabelewskiego, wspólnie z panem Adrianem Skubisem. Witam również serdecznie prezesa Polskiego Związku Alpinizmu, pana Marka Wierzbowskiego.

Szanowni państwo, zgodnie z porządkiem dziennym w pierwszym punkcie mamy rozpatrzenie informacji na temat systemu wsparcia rozwoju sportów nieolimpijskich. Panie i panowie posłowie otrzymali stosowne materiały z Ministerstwa Sportu i Turystyki.

Bardzo proszę pana ministra o wprowadzenie.

Sekretarz stanu w Ministerstwie Sportu i Turystyki Piotr Borys:

Panie przewodniczący, szanowna Komisjo, tytułem wprowadzenia, wyłączne prawo do powołania kadry narodowej, przygotowując nas do igrzysk olimpijskich, paralimpijskich, głuchych, mistrzostw świata oraz mistrzostw Europy, mają, jak wiemy, polskie związki sportowe, w tym również te, które prowadzą sporty nieolimpijskie. Celem programu wsparcia ze strony Ministerstwa Sportu i Turystyki jest po pierwsze stworzenie optymalnych warunków szkolenia zawodników, i te elementy finansujemy. Po drugie finansujemy udział kadr narodowych w międzynarodowych i krajowych zawodach

o randze mistrzowskiej, a także zabezpieczamy sprzęt sportowy i finansujemy stypendia. Środki, które wydatkowaliśmy, to w tym roku kwota 36 mln zł, łącznie, szanowni państwo, dla 56 związków sportowych, które prowadzą część sportów nieolimpijskich. To są zarówno wprost związki sportowe nieolimpijskie, jak również związki olimpijskie, które prowadzą część dyscyplin nieolimpijskich. Łącznie dla naszej wiedzy statystycznej dostarczyliśmy też państwu taką zobrazowaną tabelę, która wprost pokazuje wszystkie 56 związków sportowych i, odpowiednio, środki finansowe, które otrzymuje każdy z tych PZS, które prowadzą sporty nieolimpijskie. Tak jak wspomniałem, to jest kwota w tabeli: 33 277 tys. zł, ale na ten cel mamy przeznaczone w tym roku w budżecie 36 mln zł.

Tak jak wspomniałem, to jest głównie udział kadry narodowej w zgrupowaniach i konsultacjach krajowych, udział w zawodach, wspomniane stypendia sportowe, sprzęt, zakup suplementów, diet, odżywek, wynagrodzenia trenerów, doszkalanie kadry, badania diagnostyczne, ubezpieczenie, składki do organizacji międzynarodowych. Jak się przekładały te środki w ostatnich latach? 2021 r. – 20 700 tys. zł, 2022 r. – 23 mln zł, 2023 r. – 29 mln zł, plan na ten rok, jak wspomniałem, to 36 mln zł. Łącznie w szkoleniu finansowanych było w tym roku 3903 zawodników.

Jeżeli chodzi o kwestię stypendiów sportowych, państwo wiecie, zgodnie z tymi kryteriami będą zwiększone o 20%. Jeżeli chodzi o wysokość stypendiów, może to nie są wysokie stypendia, jednak warto o tym wiedzieć, jeżeli chodzi o mistrzostwa świata w kategorii seniorów za pierwsze miejsce to jest jednokrotność podstawy, czyli 2300 zł. Teraz będziemy mieli zwiększenie odpowiednio o 20%. Za drugie miejsce do tej pory było 1600 zł, za trzecie miejsce – 1100 zł. Mistrzostwa Europy, odpowiednio, 1600 zł, 1100 zł, 920 zł i to są stypendia do 12 miesięcy. Łącznie liczba zawodników, która była objęta stypendiami w 2023 r., bo to jest rok już zamknięty, to jest 136.

Oprócz tego nagrody, oczywiście, analogicznie do sportów olimpijskich, zarówno dla zawodników, jak i dla trenerów. Odpowiednio nagrody za pierwsze miejsce – sześciokrotność, czyli 13 800 zł, drugie miejsce – 9200 zł, trzecie miejsce – 6900 zł i, odpowiednio, mistrzostwa Europy, premiowane trzy miejsca: pierwsze – 9200 zł, drugie – 6900 zł i trzecie – 4600 zł. Analogicznie nagrody dla trenerów to dwukrotność podstawy – 4600 zł, za drugie miejsce półtorakrotność podstawy – 3400 zł. Jeżeli chodzi o nagrody dla trenerów za ten zamknięty 2023 r. wydaliśmy 215 tys. zł na 84 kwalifikowanych trenerów. Jeżeli chodzi o zawodników, kwota 2262 tys. zł i, odpowiednio, 243 zawodników zostało wspartych nagrodami.

Szanowni państwo, oprócz tego wspieramy cały wykaz zawodów i organizację zawodów w sportach nieolimpijskich. Przedstawiliśmy także państwu obszerny materiał, które zawody były finansowane, odpowiednio, od 2021 r., 2022 r. i 2023 r. Może skupię się na kilku przykładach, żeby zobrazować to w 2024 r., możemy te rzeczy porównać. Dla przykładu, indywidualne mistrzostwa Europy w żużlu na lodzie – kwota 600 tys. zł, które otrzymało od nas stowarzyszenie Żuraw Gdańsk. Puchar Świata dziesięć bil – 100 tys. zł. Drużynowe mistrzostwa Europy na żużlu – 300 tys. zł. Orlen FIM Speedway Grand Prix of Poland – 400 tys. zł. Mistrzostwa świata w motosurfie – 100 tys. zł. Motorowodne mistrzostwa Europy – 100 tys. zł. Motocrossowe mistrzostwa świata – 130 tys. zł. Wioślarstwo morskie – 950 tys. zł. Mistrzostwa Europy par żużlowych U19 – 180 tys. zł. Wymieniamy tutaj szereg, naprawdę kilkadziesiąt, dokładnie 42 imprezy i łączna kwota, którą wsparliśmy organizacyjnie, to jest ponad 9 mln zł tylko w tym roku, jeżeli chodzi o dofinansowanie. Nie chciałbym, przepraszam najmocniej, nikogo pominąć. Musiałbym przeczytać wszystkie 42 imprezy, ale są także przedstawiciele niektórych związków sportowych, które organizowały stosowne imprezy o randze mistrzostw świata, mistrzostw Europy. Sporo tego i kwota około 10 mln zł.

Jeżeli moglibyśmy podsumować jako wprowadzenie: 36 mln zł na wsparcie 56 związków w sportach nieolimpijskich i ponad 9 mln zł wsparcia na imprezy o randze mistrzostw Europy i mistrzostw świata. Oczywiście są w tym wszystkim nagrody i stypendia. Myślę, że dla naszej takiej sportowej edukacji najprościej po prostu... Myślę, że każdy z nas jest często pytany o sporty nieolimpijskie. Ta tabela wprost wskazuje te 56 związków prowadzących sporty nieolimpijskie. Jest dla nas także taką ściągawką, w tym dobrym tego słowa znaczeniu, w zakresie informacji o wszystkich tych dyscyplinach, które są w sportach

nieolimpijskich finansowane przez budżet państwa i część finansów MSiT, którą państwo zawsze akceptujecie, przyjmując budżet. Warto wiedzieć, w jakiej skali poszczególne związki i poszczególne dyscypliny otrzymują dofinansowanie. Zachęcam do lektury. Bardzo dziękuję.

Przewodniczący poseł Tadeusz Tomaszewski (Lewica):

Dziękuję uprzejmie.

Akceptujemy budżet, ale szczegółowej rozpiski do budżetu na związki nie ma. Jest oczywiście ogólna pula na sport nieolimpijski. Zgodnie z naszym ustaleniem w styczniu zajmujemy się tak zwanym budżetem operacyjnym, czyli już bardziej szczegółowym rozpisaniem poszczególnych wydatków. Wtedy będziemy mieli możliwość zadania pytań. Zapewne do stycznia nie da się ustalić, jakie będzie wsparcie dla poszczególnych związków nieolimpijskich, bo to jest proces podejmowania decyzji.

Szanowni państwo, otwieram dyskusję i pytania do pana ministra. Bardzo proszę, kto z pań i panów posłów w pierwszej kolejności chciałby zabrać głos? Jeśli na razie nie ma, to oddajemy głos gościom. Kto z państwa?

Bardzo proszę, pan prezes Tadeusz Łoboda.

Prezes zarządu Polskiego Związku Taekwon-Do Tadeusz Łoboda:

Dzień dobry, Tadeusz Łoboda, Polski Związek Taekwon-Do, czyli związek, który utracił status polskiego związku, ponieważ nie może dostarczyć zaświadczenia o przynależności do komitetu olimpijskiego. Do 2022 r. byliśmy wzorowym związkiem. Moje pytanie do pana ministra jest takie, że jest wyraźna luka w ustawie o sporcie, a skoro trwa intensywna nowelizacja, to wydaje nam się, że w sporcie kwalifikowanym brakuje trzeciego elementu. Oprócz sportu olimpijskiego, sportu osób niepełnosprawnych, powinien w tej nowelizacji znaleźć się też sport nieolimpijski. Te trzy elementy dopiero składają się na całość sportu kwalifikowanego.

Jeżeli chodzi o finansowanie, to zgłaszałem już na podkomisji u pani poseł, że to finansowanie mogłoby być dwojakiego rodzaju. Przy uznaniu Polskiego Komitetu Sportów Nieolimpijskich, który by przejął rolę w dystrybucji tych środków, można to zrobić w dwojaki sposób. Pierwszy: środki budżetowe, które są przewidziane – z informacji pana przewodniczącego Tomaszewskiego wynika, że to 33 mln zł w 2025 r.; nie wiem, czy to się utrzymało, czy nie, ale zobaczymy w styczniu – mogłyby być w dyspozycji Polskiego Komitetu Sportów Nieolimpijskich. Ponieważ członkostwo związków olimpijskich jest także w tym komitecie potwierdzone, więc to mogłaby być jedna ze ścieżek. Inną propozycją środowiska nieolimpijskiego było przekazanie 3% z inwestycji z Totalizatora Sportowego, czyli z zakładu specjalnego. W tym zakresie wystarczy tylko rozporządzenie pana ministra. Inną sprawą było zwrócenie.

Przewodniczący poseł Tadeusz Tomaszewski (Lewica):

Jeszcze raz, niech pan doprecyzuje, 3% na co i z czego, dobrze?

Prezes zarządu PZTKD Tadeusz Łoboda:

3% ze środka specjalnego, czyli z dopłaty do totalizatora. Według ostatniej informacji z podkomisji było 55% na inwestycje, to zmniejszenie tej kwoty na inwestycje o 3% i przeznaczenie na PKSN pokryłoby całe zapotrzebowanie, jeszcze z nawiązką, i wszystkie potrzeby łącznie z The World Games, ubiorami, sprzętem, delegacją i innymi sprawami. To jest takie doprecyzowanie.

Ostatnia sprawa, która może być załatwiona od zaraz, to te związki, które były polskimi związkami sportowymi, a utraciły status – żeby mogły, przynajmniej na poziomie samorządów, być rozpatrywane w finansowaniu, żeby mogły wrócić do współzawodnicstwa sportowego dzieci i młodzieży. Obecnie jest to tylko do dyspozycji polskich związków sportowych w rozumieniu ustawy, czyli związków olimpijskich. Dziękuję.

Przewodniczący poseł Tadeusz Tomaszewski (Lewica):

Dziękuję.

Bardzo proszę, kto z państwa?

Pan prezes powoływał się na źródło – Tadeusz Tomaszewski. Ono wynikało z opinii do budżetu i opierało się na dokumencie, którym jest projekt budżetu. Rzeczywiście na razie

nie mam, a budżet właśnie w tej chwili jest w drugim czytaniu. Wśród poprawek zgłoszonych przez większość koalicyjną sport nie jest uwzględniony, jeśli chodzi o zwiększenie środków, ale też nie jest zgłoszony do zmniejszenia środków, bo w trakcie budżetu oczywiście te operacje odbywają się w dwie strony. To jest mniej niż było w bieżącym roku.

Chciałbym zapytać, czy jest już nowe rozporządzenie ministra dotyczące tych stypendiów w kontekście nowej ustawy i podstawy nowej stawki, 4600 zł? Oczywiście w informacji są to dane za poprzednie lata, czyli z poprzedniej ustawy.

Po drugie, jeśli chodzi o te propozycje pana prezesa, to osobiście jestem przeciwny, żeby z inwestycji sportowych zabierać pieniądze. Trzeba ewentualnie prosić pana ministra, żeby w rozporządzeniu sport dzieci i młodzieży, inwestycje sportowe mogły być również finansowane ze środków Funduszu Rozwoju Kultury Fizycznej. Nic nie stoi na przeszkodzie, bo ustawa nie mówi, że na sport dzieci i młodzieży w dyscyplinach olimpijskich, tylko tam może się to pojawić i to może uregulować minister, i nie musi być kosztem inwestycji sportowych. Stawiam takie pytanie – czy z FRKF również finansowane są, dofinansowane są wydarzenia realizowane przez PZS w sportach nieolimpijskich? Jeśli nie, to jaka jest tego przyczyna? Czy przyczyna jest formalnoprawna, czy to jest rozwiązanie systemowe? W związku z powyższym chciałbym o to zapytać.

Druga propozycja to jest propozycja systemowa zgłoszona przez, rozumiem, środowisko sportów nieolimpijskich, aby operatorem środków budżetowych adresowanych do sportów nieolimpijskich był Polski Komitet Sportów Nieolimpijskich. Ta decyzja oczywiście leży w gestii ministra właściwego do spraw sportu. Mamy kilka faktów takich, że wybiera się tych operatorów ważnych akcji, jak na przykład „Aktywna Szkoła”, jak program „Klub” oraz kilka innych, gdzie wybiera się jednego operatora, i słusznie, bo pracownicy ministerstwa niekoniecznie muszą być tymi, którzy przeglądają tysiące kwitów, oczywiście teraz w wersji elektronicznej, i muszą podejmować decyzje w takich ważnych sprawach. Uważam, że powinni zajmować się strategią, najważniejszymi kwestiami, natomiast ta pomoc ze strony ruchu związkowego powinna być brana pod uwagę. Jak powiedziałem, kwestia ta należy do pana ministra, czy z tej odpowiedzi chciałby skorzystać.

Ostatnia sprawa dotyczy współzawodnictwa. Jak państwo pamiętacie, na jednej z wcześniejszych Komisji Instytut Sportu – Państwowy Instytut Badawczy informował o stanie prac nad zmianą systemu współzawodnictwa sportowego dzieci i młodzieży. Pan minister też przyjmuje sygnał, czy jest taka potrzeba włączenia dyscyplin, które są prowadzone przez PZS sportów nieolimpijskich. W obecnym systemie są również takie sporty, na przykład karting i kilka innych jest takich nieolimpijskich. W przypadku szachów to tak można powiedzieć, że są blisko sportów olimpijskich, bo odbywa się olimpiada szachowa, mamy świadczenia dla medalistów olimpiady szachowej. Potwierdza to pani naczelnik, że to też jest jeden z elementów możliwych do uzyskania systemowego wsparcia. Dlaczego? Dlatego, że również samorządy województw w większości szanują ten system współzawodnictwa sportowego dzieci i młodzieży, ten punktowy, i opierają swoje wsparcie właśnie o ten system. Niemniej są jednak argumenty merytoryczne w rozmowie zarówno z resortem, jak i Instytutem Sportu. Myślę, że to jest dobry czas, aby na ten temat dyskutować.

Czy ktoś z państwa jeszcze chciałby na tym etapie?

Proszę bardzo pana ministra o udzielenie odpowiedzi.

Sekretarz stanu w MSiT Piotr Borys:

Szanowni państwo, kilka takich zdań, refleksji i może wyjaśnienia. Też żałujemy, że państwo kilka lat temu przestaliście być polskim związkiem sportowym – mówię o taekwondo. To już trwa dwa lata. Szanowni państwo, wszystko wzięło się z uwagi na to, że trudno jest przypisać do organizacji międzynarodowej uznawanej przez MKOl. To jest ta przyczyna, która jest regulowana ustawą. Mamy taekwondo olimpijskie i taekwondo nieolimpijskie, które przestało być PZS, i po prostu z pełnymi konsekwencjami – jeżeli związek przestaje być polskim związkiem sportowym, przestaje niestety korzystać z pełnego wsparcia. Podobnie jest, jeśli chodzi o warcaby, jujitsu, psie zaprzęgi, trójbój siłowy, tak jak rozmawialiśmy, kilka innych związków. Tak jest, dokładnie. Kilka ważnych związków ma dokładnie ten sam problem. Od wielu lat, bo jest jakaś część ciągłości, historii

władzy i tej pamięci historycznej, trzymamy się póki co zasady, że w momencie, kiedy jest przynależność do organizacji międzynarodowej uznawanej przez MKOl, wtedy jest to automat. W przypadku, jeżeli nie jest, związek przestaje być PZS.

Czy potrzebna jest nam nad tym dyskusja? Myślę, że tak, bo kilka związków ma dokładnie ten sam problem, ale to raczej na osobną dyskusję, żebyśmy mogli te wszystkie aspekty potraktować łącznie i odpowiednio rozważyć co do przyszłości, czy zmieniać ustawę, czy nie. Jesteśmy otwarci na pewną dyskusję. Obecnie trzymamy się ustawy, czyli jeżeli przestaje być przynależność, PZS traci status polskiego związku sportowego na rzecz związku sportowego. To nie my jesteśmy przyczyną. Jesteśmy tylko podmiotem potwierdzającym pewien stan faktyczny, a nie podmiotem, który chce komuś zaszkodzić. Wręcz przeciwnie, zawsze staramy się pomagać.

Co do Polskiego Komitetu Sportów Nieolimpijskich to jest to podmiot, powiedziałbym, który bardziej zrzesza, natomiast on nie jest uznawany przez żaden organ międzynarodowy. Mimo tego, że oczywiście idea parasolowa jest słuszną – żeby gromadzić, wymieniać się doświadczeniami. Natomiast PKSN nie ma przynależności międzynarodowej. Nie ma światowego związku sportów nieolimpijskich. Mimo tego, że istnieje ten parasol, to jest taki parasol trochę, powiedziałbym, nieformalny, nieprzypisany w tej strukturze sportu światowego.

Prezes zarządu PZTKD Tadeusz Łoboda:

Panie ministrze, należy do IWGA, która jest organizatorem The World Games.

Sekretarz stanu w MSiT Piotr Borys:

Tak, jest organizatorem, ale nie ma podpięcia pod tę część międzynarodową, więc też musimy sobie zdać sprawę, w jakim stanie prawnym funkcjonujemy. Polski Komitet Sportów Nieolimpijskich jest organizacją parasolową, natomiast nie ma takiego statusu jak Polski Komitet Olimpijski. Też musimy wiedzieć, że tak wygląda rzeczywistość prawna, więc to tylko w kwestii oczywiście wyjaśnienia.

Co do wsparcia sportów – jeżeli chodzi o wyczyn w sportach nieolimpijskich, on jest finansowany z budżetu państwa, natomiast część sportu powszechnego, do której tak samo przecież wnioskują sporty nieolimpijskie, to jest Fundusz Rozwoju Kultury Fizycznej. Taki podział jest od lat. Też czasami mamy nawet z tym problem, kiedy analizujemy budżet wykonawczy – nakładanie się jednego i drugiego źródła finansowania. To też po prostu jest takim pewnym, powiedziałbym, zamieszaniem, ale musimy wiedzieć, że mamy dwa źródła finansowania: Fundusz Rozwoju Kultury Fizycznej, czyli finansowanie sportu powszechnego, i część sportu wyczynowego, młodzieżowego.

Co do części styczniowej – podzielimy się informacjami już po przyjęciu prowizorium budżetowego, jak wygląda ta część wykonawcza. Ona też da nam pełen obraz wiedzy, informacji, na co dokładnie środki przyjęte przez Sejm i rekomendowane przez Komisję będą w układzie wykonawczym wydane, bo to od razu nam sankcjonuje wszystkie programy, które mamy. Tak jak wspomnieliśmy ostatnio, chcemy zachować „Sportową Polskę” i „Klub Pro”. Szczególnie, jeśli chodzi o „Klub Pro”, będziemy analizowali, padła taka deklaracja, aby przyjrzeć się jeszcze wszystkim kryteriom po to, aby też być otwartym na wszystkie argumenty klubów, także tych, które w dzisiejszej rywalizacji nie znalazły się w tym top 600 czy top 618, bo jeszcze weszły kluby AZS. Będziemy analizowali. Jesteśmy otwarci na to, zgodnie z deklaracją, aby ten 2024 r. potraktować jako test, a w 2025 r. być może już ująć niektóre głosy. Instytut Sportu także nad tym pracuje.

Chcemy tylko państwu powiedzieć, że z takich wstępnych rozmów z kilkudziesięcioma klubami, które osobiście odwiedziłem... Mówię teraz o finansowaniu „Klubu Pro” – też zachęcam państwa, członków Komisji, bo przecież ta lista podmiotów, która została przekazana, jest jawna, do ich odwiedzenia, bo warto. W większości tych przypadków, w których miałem okazję się spotkać z klubami, to był budżet 100% większy niż obecny, głównie ten, który pochodził ze wsparcia samorządowego. To jest naprawdę przełom. Mieliliśmy okazję rozmawiać też z wieloma członkami Komisji, pan poseł Tajner o tym mówił, też pan przewodniczący Rutnicki. Naprawdę, to są często stuprocentowe wzrosty, czyli niebagatelna część. Chcemy ten program „Klub Pro” utrzymać, popracujemy nad kryteriami.

Co do współzawodnictwa – część sportów nieolimpijskich także jest kwalifikowana do tej części rywalizacji i zdobywania punktów we współzawodnictwie międzyregionalnym. Jednak, jeżeli będą jakieś potrzeby, to – ponieważ ten system jest ciągle systemem dynamicznym – zachęcamy również do tego, aby popracować, bo niewykluczone, że można dołączyć jakieś sporty we współzawodnictwie dzieci i młodzieży w sportach wyczynowych.

Jesteśmy otwarci, zawsze to jest tak naprawdę też specyfika związków, ale także niektórych regionów. Jesteśmy gotowi do współpracy i do rozmów technicznych. Zapraszam, jeżeli będą wokół tego jakieś pomysły, wnioski. Nasze ministerstwo, jak podkreślamy, zawsze jest otwarte na dyskusję, na dobre pomysły, dobre projekty. Im więcej spotkań, im więcej dyskusji, tym nam łatwiej ten system przestawiać. Szczególnie, szanowni państwo, pod kątem tej wizji, o której wspomniał pan minister Nitras na prezentacji założeń strategii w KPRM.

Popracujemy wspólnie także nad przebudową tego systemu tak, aby on miał solidne nie tylko finansowanie, ale też strukturę organizacyjną, aby miał dużo większą efektywność. Do tego również zachęcamy przedstawicieli sportów nieolimpijskich. System upowszechniania sportu wymaga dyscyplin prowadzonych także w takim elemencie wspólnym. Niektóre dyscypliny nieolimpijskie stają się dyscyplinami olimpijskimi. Tak będzie w przypadku czterech nowych dyscyplin nieolimpijskich, które będą olimpijskimi w czasie następnych igrzysk olimpijskich.

Przewodniczący poseł Tadeusz Tomaszewski (Lewica):

Dziękuję.

Dostrzegam zgłoszenia.

Chciałbym jeszcze dopytać o jedną rzecz. Na końcu tego materiału ministerialnego mamy informację, że rozważane jest podjęcie podobnych działań w 2025 r., jeśli chodzi o przygotowania do finałowego etapu udziału polskiej reprezentacji w The World Games w Chengdu w 2025 r. Gdyby pan minister mógł powiedzieć, czy to będzie tak, że, podobnie jak poprzednio, będą to wsparcie otrzymywać ci, którzy uzyskają kwalifikacje, zrzeszeni w poszczególnych związkach, czy jednak w tej ścieżce można pójść drogą Polskiego Komitetu Sportów Nieolimpijskich? Chociażby tutaj zrobić próbę, bo to jest taka okazja, żeby również wprowadzić pewne rozwiązania nowatorskie.

Jeśli chodzi o „Klub Pro”, to pełna zgoda z panem ministrem, natomiast to wszystko będzie miało głębszy sens, jeśli będzie trwało przynajmniej cztery lata. W projekcie budżetu nie dostrzegłem, poza chęcią, pieniędzy na to. W związku z tym czekamy z utęsknieniem na ten budżet operacyjny, który pokaże również pieniądze na ten program.

Uprzejmie proszę. Proszę się przedstawić.

Prezes zarządu Polskiego Komitetu Sportów Nieolimpijskich Maciej Benderski:

Dzień dobry państwu. Benderski Maciej, Polski Komitet Sportów Nieolimpijskich.

Króciutko *ad vocem* tego, co pan minister powiedział. Oczywiście pełna zgoda i wielkie podziękowania dla ministerstwa za wsparcie dla polskiego sportu. Systemowo czy zgodnie z założeniem PKSN powstał, żeby reprezentować właśnie tę grupę, o której powiedział pan prezes Łoboda, czyli grupę związków sportowych, które utraciły statusy PZS. Nie tylko ich, ale to jest jeden z głównych nurtów naszego działania.

Otóż w tej chwili polski system sportu, tego profesjonalnego, mówimy o polskich związkach sportowych, jest ustawiony w ten sposób, że decyzja o udzieleniu statusu polskiego związku sportowego opiera się o przynależność do organizacji międzynarodowej, która jest zrzeszona w Międzynarodowym Komitecie Olimpijskim. Czyli mówimy o prywatnej organizacji, od której wydolności zależy, czy ma taką strukturę, która jest do zaakceptowania przez MKOl. Bardzo wiele związków z mojej struktury, z PKSN, to związki sportów bardzo niszowych, które nie posiadają tak rozbudowanej struktury międzynarodowej, żeby MKOl ją zaakceptował, w związku z czym nie mają przynależności do MKOl i nie mogą być w Polsce polskim związkiem sportowym. Status PZS jest w Polsce rozwiązaniem systemowym, które daje nam dostęp do dofinansowania, stypendiów sportowych, korzystania z infrastruktury w pierwszej kolejności. To wiele różnych atrybutów PZS, o czym decyduje przynależność do prywatnej organizacji międzynarodowej, od której wydolności zależy, czy uzyskamy status, czy nie uzyskamy statusu. Kolejnym etapem

jest MKOl, w sprawie którego są pewne dyskusje, czy jest organem prywatnym, czy nie jest organem prywatnym. Od takiej dwuetapowej uznaniowości oraz decyzyjności MKOl zależy duża rola ustrojowa PZS, czy ktoś będzie PZS, czy nie.

Ostatnia rzecz, *à propos* tego tematu, o którym teraz rozmawiamy. W 2018 r. pojawił się wyrok Naczelnego Sądu Administracyjnego, który uznał, że w celu uzyskania statusu PZS liczy się tylko przynależność do organizacji międzynarodowych, które prowadzą rywalizację sportową w danym sporcie, czyli nie wchodzi nam w grę wszystkie organizacje obserwatorów międzynarodowego ruchu olimpijskiego. GAISF był w pewnym momencie, ale zmienił się na AIMS. Mamy inne organizacje, SportAccord, nawet IWGA, która organizuje The World Games, też nie jest podstawą do tego, żeby uzyskać status PZS. W związku z czym zwracam uwagę, i też na podkomisjach do spraw sportów nieolimpijskich bardzo często już mówiliśmy o tym, o czym prezes powiedział, że jest luka w polskim systemie sportu w postaci związków sportów nieolimpijskich, które systemowo są wykluczone z systemu polskiej rywalizacji sportu profesjonalnego. Dlatego też podpisuję się pod tym postulatem prezesa Łobody, aby uczynić taki trójnóg z naszego polskiego systemu sportu – Polski Komitet Olimpijski, Polski Komitet Paralimpijski i Polski Komitet Sportów Nieolimpijskich – po to, żeby nie wspierać systemowego wykluczenia. Dziękuję bardzo.

Przewodniczący poseł Tadeusz Tomaszewski (Lewica):

Dziękuję.

Czy ktoś jeszcze z państwa chce zabrać głos?

Pani przewodnicząca poseł Żaneta Cwalina-Śliwowska.

Poseł Żaneta Cwalina-Śliwowska (Polska2050-TD):

Dziękuję, panie przewodniczący.

Też chciałabym poprzeć słowa poprzedników, że takie rozwiązanie byłoby korzystne. Na początku kadencji też słyszeliśmy z ust pana ministra Rasia o tym, że będąymi do ustalenia na nowo pozycji tych związków sportowych, które utraciły status lub prawie spełniają warunki, to znaczy, że niewiele im brakuje do uzyskania statusu PZS. Chciałabym zapytać pana ministra, czy w tej sprawie zostały podjęte jakieś prace i na jakim etapie one są, bo te związki sportowe po prostu bardzo czekają na nowe rozwiązania, które pozwoliłyby im po prostu to wykluczenie znieść. Dziękuję.

Przewodniczący poseł Tadeusz Tomaszewski (Lewica):

Pan przewodniczący Rutnicki.

Poseł Jakub Rutnicki (KO):

Bardzo dziękuję.

Panie przewodniczący, Wysoka Komisjo, panie ministrze, rzeczywiście wiele bardzo ważnych słów padło, jeżeli chodzi o sporty nieolimpijskie. Na samym końcu pan minister powiedział, że niektóre sporty nieolimpijskie stają się olimpijskimi. Biorąc pod uwagę też to, jak bardzo trudno jest o medal, widzimy, że konkurencja na świecie niesamowicie szybko się rozwija, szczególnie jeżeli chodzi o nowe dyscypliny, które się pojawiają, często jest szansa, żeby na początku móc w tę niszę się wbić, aby rzeczywiście być może o takie szanse medalowe zawalczyć.

Pan minister powiedział o programie „Klub Pro”. Myślę, że to jest przełomowy program, który w tej chwili bezpośrednio dotyczy ponad 600 klubów w naszym kraju. Z tego, co się orientuję, chyba jest przygotowywane duże spotkanie dla przedstawicieli tych klubów w przyszłym tygodniu. Wiele osób, które mają dofinansowanie ze strony ministerstwa, mi to sygnalizowało. Pewnie to będzie też duża okazja do wymiany doświadczeń, również w aspekcie sportów nieolimpijskich.

Myślę, nie urażając żadnych sportów, ale te, które często mają perspektywę bycia sportami olimpijskimi... Czy nie warto byłoby rozszerzyć możliwości dofinansowania w ramach tego projektu, aby objąć te sporty? Wiem, że niektóre się łapią. Na przykład kręgle się łapią, z czego dość skwapliwie skorzystały kluby kręglarskie z mojego terenu. To dotyczy Sierakowa czy, na przykład, Wronek. Nigdy w życiu takich pieniędzy te kluby nie widziały, jak w tej chwili jest na to możliwość. Rzeczywiście to, co pan minister

zasygnalizował – chciałbym zapytać o tę wspomnianą elastyczność także z perspektywy sportów nieolimpijskich. Dziękuję bardzo.

Przewodniczący poseł Tadeusz Tomaszewski (Lewica):

Dziękuję.

Myślę, że klucz leży jednak w tym, na bazie czego dokonano podziału tych środków w sposób przejrzysty, mianowicie systemu współzawodnictwa sportowego dzieci i młodzieży. To z tego systemu wyszedł ten ranking i ta punktacja. W związku z powyższym podstawowe pytanie: które z dyscyplin nieolimpijskich powinny ewentualnie się znaleźć albo, tak jak dla klubów AZS, jest oddzielna, krótko mówiąc, działka? Można poszukiwać takich rozwiązań, o których mówił pan przewodniczący.

Bardzo proszę, panie ministrze.

Sekretarz stanu w MSiT Piotr Borys:

Po pierwsze chciałbym zapewnić, że środki na „Klub Pro” będą. Co do kryteriów – padła deklaracja, że jesteśmy otwarci na to, żeby zrobić taki przegląd już na przyszły rok, w ramach zdobywania punktów we współzawodnictwie dzieci i młodzieży. Tam jest faktycznie kilka sportów nieolimpijskich, natomiast czy włączać inne? Potraktujmy to jako głos w dyskusji, bo na końcu muszą być obiektywne kryteria, w wyniku których określona liczba klubów jest zakwalifikowana. Tak jak powiedział pan przewodniczący, ten system musi być transparentny. Oczywiście nad tymi wagami trzeba popracować – co do sportów. Jesteśmy otwarci na dyskusję, także z Instytutem Sportu i z regionami. Nie chcemy jakoś sztucznie dzielić sportów olimpijskich i nieolimpijskich, w tej części rywalizacji mistrzostw świata, mistrzostw Europy. Oczywiście, że sporty olimpijskie mają tę przewagę nad sportami nieolimpijskim, ale przecież wszędzie, szanowni państwo, jest rywalizacja sportowa, wszędzie jest upowszechnianie sportu.

Bardzo też trudno porównywać niektóre sporty nieolimpijskie. Jeżeli popatrzymy na aeroklub lub na tę sekcję śmigłowcową, to ona też jest kosztochłonna, ale okazuje się naprawdę, że mamy wybitnych, najlepszych na świecie pilotów, i część tych sportów nieolimpijskich można absolutnie wiązać z tym wszystkim, co jest dzisiaj domeną bezpieczeństwa. Umiejętności pilotów cywilnych, ale także wojskowych, latających w tej sekcji śmigłowcowej są po prostu wybitne, naprawdę. Mamy przedstawicielkę, która jest wiceprezesem światowej federacji. To są naprawdę ludzie w poszczególnych sportach nieolimpijskich, którzy są bardzo wysoko usytuowani w strukturach międzynarodowych, i to jest ogromna korzyść.

Każda dyscyplina jest traktowana osobno, niezależnie. Będziemy chcieli przyjrzeć się także w tym horyzontalnym spojrzeniu na strategię, jak potraktować sporty nieolimpijskie. Podkreślam raz jeszcze, nie jest naszą winą, że tak działa system międzynarodowy w uznawaniu takich podmiotów jak chociażby... Próba zarejestrowania Polskiego Związku Sportów Nieolimpijskich. Nie mamy na to wpływu. Tak działa system. Podkreślam raz jeszcze – powinniśmy być otwarci na rozmowy. Zawsze podmiot, który parasolowo łączy sporty, wymienia się doświadczeniami, stanowi jakąś opiekę i wsparcie dla tych sportów, które mają mniejszy potencjał kadrowy, menadżerski, to jest zawsze istotne wsparcie. Traktujmy to jako wstęp do dalszej dyskusji.

Co do kwestii kadry to w szczegółach odpowie pani naczelnik.

Naczelnik Wydziału Sportu Wyczynowego w Departamencie Sportu Wyczynowego MSiT Anna Kuder:

Panie przewodniczący, szanowni państwo, odpowiadając na pytanie dotyczące tego ostatniego zdania, tego rozwiązania, które będziemy wprowadzali w 2025 r., ono się odnosiło do tego, że my w 2022 r., kiedy były rozgrywane poprzednie TWG, rozszerzyliśmy katalog podmiotów uprawnionych do ubiegania się o dotacje, również o podmioty, które nie są polskimi związkami sportowymi, a których reprezentanci zostali zakwalifikowani tak, żeby można było dla nich kupić sprzęt, przeprowadzić ostatnie przygotowania i żeby było za co ich wysłać. Przewidujemy analogiczne rozwiązanie.

Przypominam, że my nie finansujemy udziału zawodników w sportach olimpijskich w igrzyskach olimpijskich. Nie przekazujemy PKOl żadnych pieniędzy na to, żeby oni pojechali. W związku z tym nie rozważaliśmy takiego ruchu, żeby nawiązywać

współpracę z Polskim Komitetem Sportów Nieolimpijskich, tym bardziej że PKSN nie ma umocowania międzynarodowego. Nie ma międzynarodowego komitetu sportów nieolimpijskich. Nie ma takiej struktury i ta ustawowa funkcja Polskiego Komitetu Olimpijskiego i Polskiego Komitetu Paralimpijskiego wynika z ich specyficznego umocowania w strukturach międzynarodowych. Jeżeli oczywiście utworzy się coś takiego jak międzynarodowy komitet sportów nieolimpijskich, jeżeli on będzie zrzeszał kilkuset członków narodowych, to wtedy otwiera się pole do zmian ustawowych i ustanowienia tego specjalnego przywileju, który ustawa o sporcie daje obu tym podmiotom. Myślę, że wtedy to by było sprawiedliwe, równe i niefaworyzujące nikogo.

Natomiast jeżeli chodzi o status PZS, to jednak trudno ukryć, że MKOl pełni wiodącą rolę w sporcie międzynarodowym. Wszyscy uznajemy jego zwierzchność, wszyscy uznajemy, że igrzyska olimpijskie to jest to najważniejsze wydarzenie sportowe. Wydaje się, że ta przynależność do MKOl czy przynależność międzynarodowej federacji w danym sporcie do MKOl daje gwarancję, że jest to organizacja stabilna i uznana na arenie międzynarodowej.

Jeszcze wracając do systemu sportu młodzieżowego, na szybko sprawdziłam, jakie sporty nieolimpijskie mamy w systemie sportu młodzieżowego. To są bilard, brydż, cheerleading, futsal, kajak-polo, karate, kick-boxing, kreglarstwo, orientacja sportowa, piłka ręczna plażowa, sporty motorowe, sumo, szachy i unihokey. To jest 14 sportów, które są w systemie sportu młodzieżowego sportów nieolimpijskich.

Odnosząc się do tego, że są trudności w rejestracji PZS, trudno jest mi się zgodzić, bo naprawdę, w zasadzie z roku na rok powstają nowe, tworzą się nowe i, tak jak pan przewodniczący Rutnicki powiedział, rozszerza się też program igrzysk olimpijskich, co umożliwia nowym organizacjom tworzenie PZS. Na ten moment w tych pięciu nowych sportach, które są planowane do igrzysk, czyli squash, softball, futbol flagowy i lacrosse mamy PZS, natomiast w krykiecie PZS nie ma. Nie ma takiej organizacji, nie wytworzyła się. Nie jest to sport, który w naszym kraju byłby na tyle popularny, żeby się ta struktura krajowa rozwinęła, żeby powstawały kluby. Nie mamy jeszcze takiego wniosku. W ostatnich latach, zapewniam państwa, powstały bardzo egzotyczne PZS, jak na przykład Polski Związek Hokeja Podwodnego, który ma przynależność, więc nie do końca się zgodzę z tym, że nie można tych polskich związków rejestrować. Dziękuję bardzo.

Przewodniczący poseł Jakub Rutnicki (KO):

Szczególnie ten hokej podwodny to dość brutalna, z tego, co się orientuję, gra. Zresztą w przypadku piłki wodnej też trzeba powiedzieć, że rzeczywiście tam mocno trzeba działać.

Generalnie chciałbym, żebyśmy przeszli płynnie do punktu drugiego, czyli rozpatrzenia informacji na temat przygotowań polskiej reprezentacji.

Ewentualnie jeszcze bym poprosił państwa o zgłoszenia.

Za chwilę będę oczywiście udzielał głosu, ale pozwólcie, że poprosiłbym pana ministra o zabranie głosu, jeżeli chodzi o punkt drugi w porządku posiedzenia. Bardzo proszę, panie ministrze.

Sekretarz stanu w MSiT Piotr Borys:

The World Games w Chengdu w Chinach odbędzie się między 7 a 17 sierpnia 2025 r., w Chengdu, w dużym ośrodku. Oni już mają spore doświadczenia, znakomitą bazę, organizowali m.in. uniwersjadę w 2023 r. Zawody odbędą się na 28 obiektach w 8 lokalizacjach. To niezwykle doświadczony organizator i partner. Z naszych doświadczeń – odbyła się oczywiście organizacja tych zawodów we Wrocławiu w 2017 r. Obserwowaliśmy, widzieliśmy, więc mieliśmy także powód do dumy, że tej skali impreza odbyła się także w Polsce. Będzie zwiększona liczba uczestników, to jest od 4,5–5 tys., co warto odnotować. Łącznie 35 sportów i 61 dyscyplin sportowych, w tym m.in. wyścigi dronów, łucznictwo, unihokey, ratownictwo wodne, sporty motorowodne, bilard, snooker, sporty podwodne, smocze łodzie, kajak-polo, karate, samba, trójbój siłowy, o którym mówiliśmy, że jego związek też stracił w Polsce swój status, duathlon, przeciąganie liny, sporty taneczne. Macie to państwo wszystko w opracowaniu, żeby też zdać sobie sprawę, jakie 35 sportów i 61 dyscyplin będzie. Pani dyrektor już wspomniała, że pojawią się te sporty, które będą również

w Los Angeles, jak squash, softball, futbol flagowy i lacrosse – będzie jeszcze w Chengdu, ale będzie również sportem olimpijskim w Los Angeles w 2028 r.

Patrząc na kwestie związane z możliwością reprezentacji, historycznie, jeżeli chodzi o Wrocław, wówczas mieliśmy 291 reprezentantów naszego kraju w 29 sportach, zdobyliśmy 30 medali. Patrząc na kolejną edycję, po pandemii, która odbyła się w Birmingham, ale w Alabamie, w Stanach Zjednoczonych, zrobiliśmy dziewięć medali. Na tę chwilę użyskaliliśmy, szanowni państwo, pięć kwalifikacji, m.in.: w maratonie kajakowym na dystansie długim mężczyźni, maratonie kajakowym na dystansie krótkim mężczyźni, męskiej drużyny kajak-polo, w trójboju siłowym – pani Agata Sitko – oraz pan Michał Szubarczyk w snookerze.

Podkreślam raz jeszcze, to wszystko jest początek zdobywania kwalifikacji. Przed nami cały kalendarz, który mamy rozpisany w szczegółach, kiedy poszczególne dyscypliny będą rywalizowały. Będziemy trzymać kciuki. Sfinansujemy także tę część uczestnictwa i oby nasz wynik medalowy był jak najwyższy.

Tyle tytułem wstępu, z tych podstawowych informacji, resztę państwo macie w opracowaniu. Bardzo dziękuję.

Przewodniczący poseł Jakub Rutnicki (KO):

Bardzo dziękuję.

Prosiłbym się przedstawić, dobrze?

Wiceprzewodniczący Komisji Sportów Nieolimpijskich przy Polskim Komitecie Olimpijskim Adrian Skubis:

Dzień dobry. Adrian Skubis – reprezentuję Komisję Sportów Nieolimpijskich przy Polskim Komitecie Olimpijskim, jestem jej wiceprzewodniczącym.

Przewodniczący poseł Jakub Rutnicki (KO):

Świetnie.

Wiceprzewodniczący komisji przy PKOl Adrian Skubis:

Chciałbym się odnieść do kilku kwestii poruszonych przed momentem, jeszcze przed wypowiedzią pana ministra. Dziękuję za możliwość zabrania głosu. Chciałbym się odnieść do kwestii uznawalności instytucji i organizacji sportowych, o której państwo mówili. *À propos* światowych igrzysk sportów nieolimpijskich, The International World Games Association ma już podpisane wieloletnie porozumienie z Międzynarodowym Komitecie Olimpijskim. Na kanwie tego porozumienia podpisywane są też umowy z krajowymi komitetami olimpijskimi i być może część z państwa jeszcze o tym nie wiedziała, ale w marcu tego roku takie porozumienie zostało podpisane pomiędzy IWGA a Polskim Komitecie Olimpijskim. Wiąże się ono z szeregiem działań i przygotowań dotyczących m.in. do The World Games. Nie chciałbym wchodzić w szczegóły, ponieważ pełnię funkcję totalnie społeczną jako członek komisji, niemniej jest podpisane takie porozumienie. Są w nim bardzo wiążące zapisy dotyczące m.in. choćby przepustek systemu akredytacji czy wymiany komunikacji i promocji dotyczącej The World Games. Tak więc to *à propos* uznawalności instytucji.

Cieszę się, że Polski Komitet Sportów Nieolimpijskich tak wzmacnia swoją działalność. Mam przyjemność od wielu lat pracować dla Polskiego Związku Motorowodnego i Narciarstwa Wodnego. Pamiętam, gdy w 2017 r. byliśmy jednym z organizatorów zawodów The World Games we Wrocławiu. Nasze dyscypliny wtedy jeszcze to narciarstwo wodne i wakeboarding. Powstał komitet sportów nieolimpijskich. Troszkę to było martwe ciało. Teraz pan prezes wzmocnił to działanie i nas to ogromnie cieszy. Mówię to jako osoba bardzo zaangażowana w sporty nieolimpijskie.

Jeszcze chciałbym dodać dwie rzeczy, też *à propos* wypowiedzi pana prezesa. Z racji tego, że pracuję dla Polskiego Związku Motorowodnego i Narciarstwa Wodnego i mamy status PZS, współpracujemy także z państwem, łączymy te dwie rzeczy, mam nadzieję, że z powodzeniem, ale nie jesteśmy w systemie sportu młodzieżowego, na co też zwracaliśmy uwagę na poprzedniej podkomisji. Dziękuję panu ministrowi jeszcze raz, że zagwarantował wolę poszerzenia tego wachlarza. Powiem tylko tyle, nie jesteśmy w systemie sportu młodzieżowego, a nasi juniorzy tylko w 2024 r. wywalczyli łącznie 44 medale

mistrzostw świata i Europy w 4 dyscyplinach. Mówię o narciarstwie wodnym, wakeboardingu, skuterach wodnych i sporcie motorowodnym. Te ograniczenia systemu sportu młodzieżowego powodują to, że my w nim nie jesteśmy. Jest nam o wiele trudniej na przykład w działalności w regionach czy we współpracy z samorządami. To tyle, bardzo dziękuję.

Przewodniczący poseł Jakub Rutnicki (KO):

Bardzo dziękuję.

Czy ktoś z państwa posłów chciałby zabrać głos, jeżeli chodzi o przygotowanie polskiej reprezentacji do The World Games, albo ktoś z zaproszonych gości? W tej chwili nie słyszę zgłoszeń.

Pan minister też udzielił pełnej, kompetentnej informacji w tej kwestii.

Pozostaje nam tylko trzymać kciuki za przyszły rok, bardzo ważny. Trzeba powiedzieć, że The World Games to wielka impreza, 5 tys. sportowców. Zresztą mamy doświadczenia wrocławskie. Pan minister pewnie bliżej przypatrywał się tej imprezie. To też jest świetny pomysł na promocję naszych regionów, naszych miast. Szanowni państwo, wszystkim zawodnikom życzymy powodzenia. Bardzo dziękuję za...

Jednak jest zgłoszenie. Bardzo proszę.

Prezes zarządu PKSN Maciej Benderski:

Benderski Maciej, Polski Komitet Sportów Nieolimpijskich. W programie dzisiejszego posiedzenia był mój referat na temat stanu przygotowań, dlatego przygotowałem kilka słów.

Przewodniczący poseł Jakub Rutnicki (KO):

To świetnie. Też tego dotyczyło pytanie, czy ktoś z państwa chce zabrać głos w tej sprawie. Tak że między innymi to jest właśnie ten czas.

Bardzo w takim razie proszę i dziękuję, że pan się zgłosił. Bardzo proszę o przedstawienie tego referatu.

Prezes zarządu PKSN Maciej Benderski:

Referat to duże słowo, natomiast króciutko chciałbym się odnieść do tego, co padło. Stan przygotowań, który oczywiście Polski Komitet Sportów Nieolimpijskich wspiera, na tyle, na ile środki pozwalają – działamy w przygotowaniu tych sportów. Duży ukłon dla Polskiego Komitetu Olimpijskiego i dla Komisji Sportów Nieolimpijskich przy Komitecie, ponieważ PKOl przyjął umowę z IWGA w sprawie przygotowania misji na The World Games 2025. Mamy porozumienie z PKOl i wspieramy tę działalność. Takim planem minimum, który sobie osobiście założyłem, jest organizacja identyfikacji wizualnej dla naszych zawodników po to, żeby mogli się pokazać w jednakowych strojach podczas prezentacji ekip międzynarodowych.

Odnosnie do zestawienia, które pan minister przekazał na dzisiejsze spotkanie, mam potwierdzenie w sumie już z siedmiu związków, jeśli chodzi o zawodników, którzy będą występować. Też ukłony dla związku motorowodnego, który jako pierwszy wypełnił ankietę z potwierdzeniem. Polski Związek Motorowodny i Narciarstwa Wodnego zgłosił czwórkę zawodników, przy czym eliminacje jeszcze trwają. Mamy Polski Związek Freedivingu i też eliminacje trwają, natomiast zakładają pięciu-sześciu zawodników. Mamy Polski Związek Kajakowy, który zakłada ośmiu zawodników w kajak-polo i dwóch w maratonie. Mamy Polski Związek Alpinizmu z czterema zawodniczkami. Mamy Polski Związek Korfballu z sześcioma zawodnikami. Trójbój siłowy – jeden zawodnik – i snooker – jeden zawodnik. To jest informacja na dzisiaj rano, którą mam w moim zestawieniu.

Poza tym, co powiedziałem, czyli tym systemowym wsparciem dla identyfikacji wizualnej, jako PKSN też udzielam indywidualnych porad prawnych. Zgłosiło się kilka związków z prośbami o poradę, o pomoc w napisaniu wniosku, o rozstrzygnięcie jakichś sporów, które wynikły w trakcie rywalizacji o środki na The World Games. To jest taka praca, powiedzmy sobie, organiczna, którą cały czas realizuję siłami komitetu i kancelarii adwokackich.

Wspieramy też... Mamy autorski program szkoleń marketingowych i komunikacji ze sponsorami, który robię dla członków PKSN. To jest działalność wykraczająca poza

zakres delegatów na The World Games, natomiast też wszystkie związki zrzeszone w mojej strukturze mogą z tego skorzystać. Dziękuję bardzo.

Przewodniczący poseł Jakub Rutnicki (KO):

Dziękuję bardzo.

Chciałbym zapytać: wy nie macie obecnie partnera, który by was ubrał? Przepraszam, nie wybrzmiało to do końca. Myślę, że to jest ważna sprawa. Czy macie takiego partnera strategicznego? Nie chcę tutaj nikogo reklamować, ale nasza polska firma, więc pozwólcie, że to powiem, 4F, myślę, że bardzo godnie przez wiele lat ubierała naszych reprezentantów. Ubolewam nad tym, co się stało w Paryżu, ale to już zupełnie inna kwestia. Chciałbym zapytać, czy są jakieś rozmowy w tej sprawie?

Prezes zarządu PKSN Maciej Benderski:

Są rozmowy, tak. Duzi partnerzy, firma 4F – próbowałem nawiązać z nimi relacje, czekam jeszcze na jakieś stanowisko. Próbowałem też z kilkoma innymi producentami odzieży sportowej nawiązać relacje. Nie chcą wchodzić w taki układ, gdzie jeszcze nie mamy zagwarantowanej ilości zamówień, tego wolumenu zamówień, ponieważ nie wiemy, ilu zawodników pojedzie i jaka będzie kadra towarzysząca tym zawodnikom, chodzi też o rozmiarówkę, podział na stroje damskie, męskie itd. W związku z czym w taki układ, gdzie mamy pewne niewiadome, oni za bardzo nie chcą wchodzić. Jest kilka mniejszych przedsiębiorstw, które zajmują się odzieżą sportową, z którymi dobrze się rozmawia, i sądzę, że pójdziemy bardziej tokiem takich mniejszych przedsiębiorstw, które są w stanie to przygotować. Też mamy pewne zapewnienie współpracy z Polskiego Komitetu Olimpijskiego, który zobowiązał się pomóc w pozyskaniu sponsorów na stroje narodowe.

Przewodniczący poseł Jakub Rutnicki (KO):

Dzięki.

Oczywiście to jeszcze jest kwestia kwalifikacji, ale jakiej mniej więcej liczby, jeżeli chodzi o polską reprezentację, możemy się spodziewać? Przepraszam, pi razy oko, ale też możemy mieć pewne przypuszczenia. Oczywiście chcemy, żeby było jak najwięcej, ale o jakiej mniej więcej grupie możemy mówić w tej chwili?

Prezes zarządu PKSN Maciej Benderski:

Podczas poprzednich The World Games w Birmingham reprezentacja Polski liczyła około 60 osób, natomiast mówimy o samych zawodnikach, plus oczywiście sztab trenerski i obsługa. Już mam pewne sygnały z moich związków, które zrzeszone są w naszej strukturze, że Chengdu jest jednak dalej i koszty wyjazdu są dużo większe, więc spodziewam się, że ta reprezentacja będzie dużo mniejsza.

Przewodniczący poseł Jakub Rutnicki (KO):

Bardzo dziękuję.

Jeśli chodzi o liczbę, jeśli mówimy o zawodnikach i obsłudze, to może być sto kilkadziesiąt osób. Znając też pana ministra i ministerstwa myślę, że powinniśmy też w miarę w tej sytuacji pomóc, żeby po prostu nasza polska reprezentacja wyglądała godnie i odpowiednio na tej wielkiej imprezie.

Na pewno jeszcze pan minister chciałby zabrać głos w tej kwestii.

Sekretarz stanu w MSiT Piotr Borys:

Szanowni państwo, sfinansujemy loty. Dzieje się tak z uwagi na to, że ten system jest systemem, w którym widzimy formalnie polskie związki sportowe, które będą miały kwalifikacje. Finansujemy loty i nic nie stoi na przeszkodzie, nawet nie wyobrażam sobie innej sytuacji niż to, że polska reprezentacja będzie jednolicie ubrana. Obecnie mamy tę formułę poprzez sfinansowanie każdego z polskich związków sportowych i myślę, że trzeba będzie oczywiście uzgodnić te elementy strojów. To jest rzecz po prostu normalna, niezbędna i taka, która się po prostu musi wydarzyć, i się wydarzy. Na to mamy środki. Wspieramy każdy związek sportowy, który uzyska kwalifikacje – dostanie od nas na to środki finansowe, po prostu.

Przewodniczący poseł Jakub Rutnicki (KO):

Myślę, że to bardzo dobra informacja. Warto zabierać głos. Miał pan problem strojów, a pan minister tę sprawę, mam nadzieję, że szybko rozwiązał. Bardzo prosimy potem, żeby być, nazwijmy to, w operacyjnym kontakcie.

Bardzo proszę.

Naczelnik wydziału w departamencie MSiT Anna Kuder:

Bardzo dziękuję.

Chciałabym powiedzieć, że to jest pewna tradycja, bo w 2022 r., z tego, co pamiętam, przekazaliśmy PKOl środki na zakup sprzętu dla naszej reprezentacji, która startowała w The War Games we Wrocławiu, a także środki na krótką konsultację, która umożliwiła wykonanie ślubowania przed tą imprezą. Natomiast w 2022 r. finansowaliśmy wszystkie przeloty, wszystkie koszty związane z przybyciem i powrotem na igrzyska, ponieważ na tamtych igrzyskach to komitet organizacyjny zapewniał pobyt, a zawodnicy, sztaby trenerskie mogły ze środków dotacyjnych zakupić stroje reprezentacyjne. Tak że nie ma tutaj nic nowego. Zawsze tak było i nie wyobrażamy sobie, żeby i w przyszłym roku miało być inaczej.

Przewodniczący poseł Jakub Rutnicki (KO):

Mówiła to pani Anna Kuder, tak że warto panią naczelnik i to nazwisko zapamiętać.

Widzę, że notatki zostały wykonane.

Bardzo dziękujemy, panie ministrze, za tę szybką reakcję.

Tak że zwyciężajcie, pięknie ubrani, trzymamy za was kciuki.

Zamykam posiedzenie.